Nr. 292. Śmigiel, piątek 22 grudnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 950.— mk., W agencjach miesięcznie 650 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka pocz. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyjazd górników i robotników do Francji.

Niniejszem zawiadamiamy, że następny transport odbędzie się **dnia 3. stycznia 1923 r.** Wyjazd nastąpi na warunkach dotąd stale ogłaszanych. Roczniki 1902—1898 muszą mieć zezwolenie z P. K. U. Kościan. Bliższych szczegółów udzieli Państw. Urząd Pośredn. Pracy w Śmiglu. Robotników poniżej 20 nie przyjmuje się.

Każdy zarejestrowany na wyjazd winien zgłosić się jeszcze raz **dnia 2 stycznia 1923 r.** w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Śmiglu (Strzelnica) w godz. od 9—13-ej.

Śmigiel, dnia 20. XII. 1922 r.

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy

Hęćka. Kierownik Urzędu.

Ogłosił!

Starosta, Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Orędzie!

Warszawa, 20. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 20 bm. następujące orędzie:

Polacy! Bogu Wszechmogącemu i Tobie Narodzie Polski ślubowałem Ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjel Narutowicz poległ z ręki opętanej szałem nienawiści. Ponury cień padł na odradzającą się państwowość polską, na moralne podstawy naszego życia państwowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzin i Państwa. Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem z cnót i pracy swoich obywateli.

Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć i uczuć i czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny, zgodnie z testamentem naszych przodków zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitę, silną miłością i pracą swoich obywateli pod opieką praw przez nich ustanowionych. Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adama Mickiewicza: O ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze, Ślubujmy dawać w życiu publicznem wyraz utajonej tęsknoty do bohaterskiego współdziałania dla dobra wszystkich.

Najpilniejsza potrzeba, to trwały rząd, silny zaufaniem Sejmu i budżet wypełniony podatkami obywateli. Żaden genjusz jednostki, żadna dyktatura bez Was i za Was tego nie zrobi. Zrobić to może zgodny wysiłek całego narodu.

W imieniu Reczypospolitej wołam do Was, Obywatele: Skłońcie się do zgody w sprawie dobra powszechnego! Ono jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania Ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli, godnych imienia polskiego.

Warszawa, 20. grudnia 1922. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Stanisław Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów (—) Władysław Sikorski.

Po wyborze Prezydenta.

Warszawa, 20. 12. (A. W.) „Gaz. Warsz.", organ nar. dem., a więc grupy, która podczas dzisiejszego głosowania wysunęła kandydaturę prof. Kazimierza Morawskiego, w dzisiejszym wieczornym numerze poświęca osobie Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego przychylne wzmianki a w życiorysie jego zwraca uwagę na zasługi Prezydenta jako działacza społeczn. Na uwagę zasługuje następujący ustęp dzisiejszego wstępnego artykułu: Jakkolwiek Wojciechowski nie był naszym kandydatem, przyznać musimy, że jest to człowiek poważny i mający niewątpliwe zasługi wobec społeczeństwa, jako człowiek prawy i polityk wytrawny. Na stanowisku Prezydenta będzie on — jesteśmy pewni — reprezentantem całej Polski, nie zaś poszczególnych partyj.

Warszawa, 20. 12. (A. W.) W historji życia obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej zwraca uwagę ciekawy szczegół: Kiedy Prezydent Wojciechowski wskutek prześladowań ze strony władz rosyjskich zmuszony był opuścić Polskę i schronić się w Paryżu. tamtejsza ambasada rosyjska wymusiła na władzach francuskich jego aresztowanie. Dopiero interwencja obecnego Prezydenta Francji, Milleranda, uratowała Wojciechowskiego, który z Francji wyjechał do Anglji. Prezydent Wojciechowski za zasługi, położone dla kraju udekorowany został orderem „Polonia Restituta" III-ciej klasy.

Przysięga.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) O godz. 18.30 szwadron przyboczny i lando reprezentacyjne Rzeczypospolitej przybyły do siedziby prezesa Rady Min., który pod eskortą szwondronu udał się do mieszkania elekta Stanisława Wojciechowskiego, ul. Smolna nr. 16, skąd towarzyszył mu do gmachu Sejmu, do którego przybywają o godz. 19. Elekta przyjmuje u drzwi Sejmu dyrektor kancelarji sejmowej i prosi go do pokoju Marszałka. Po stwierdzeniu przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego zajęli swoje miejsca, prezes Rady min. prosi elekta na salę obrad. Elekt staje przy stole, na którym znajduje się Krucyfiks i Konstytucja Rzeczypospolitej. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytuje elekta, czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wzywa go do złożenia przysięgi. Nowo obrany Prezydent Rzeczypospolitej podnosi 2 palce do góry i trzymając lewą rękę na Konstytucji Rzeczyposolitej, powtarza słowa roty przysięgi za przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego. Po złożeniu przysięgi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że art. 59 Konstytucji stało się zadość, poczem Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza salę w towarzystwie prezesa Rady min. Zarówno przy wprowadzeniu elekta na salę obrad Zgromadzenia Narodowego, jak również podczas składania przysięgi przez niego i przy opuszczaniu sali wszyscy bez wyjątku członkowie Zgromadzenia stali na swoich miejscach. Po złożeniu przysięgi wzniesiono okrzyk: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej. Na uroczystości obecni byli wszyscy członkowie gabinetu z prezesem Rady min., również byli przedstawiciele wojskowych misyj obcych, wreszcie urzędnicy państwowi i licznie zgromadzona na galerji publiczność.

Warszawa, 20. 12. (A. W.) Bezpośrednio po odebraniu przysięgi Prezydent Wojciechowski, cały rząd z gen. Sikorskim na czele oraz Marszałkowie Sejmu i Senatu udali się do sali recepcyjnej Sejmu, gdzie przedstawili mu się reprezentanci ciała dyplomatycznego, kredytowanego przy rządzie polskim. Następnie dokonano uroczystego aktu przekazania władzy nowemu Prezydentowi. Pierwszym krokiem Prezydenta Wojciechowskiego było złożenie hołdu pamięci zmarłego tragicznie śp. Narutowicza. Z Sejmu udał się Prezydent Wojciechowski samochodem, eskortowanym przez oddział szwoleżerów do Zamku, gdzie wystawione są zwłoki śp. Narutowicza. Z Zamku udał się cały orszak do Belwederu, jako do rezydencji Prezydenta.

Warszawa, 20. 12. (A. W.) Dziś wieczorem udali się Marszałek Sejmu Rataj i Marszałek Senatu Trąmpczyński do Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu.

Żałoba.

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dn. 19 b. m.:

1. Zatwierdza się zarządzenie Min. Spraw Wojsk. odnośnie do żałoby z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej przepisanej dla urzędników i osób wojskowych rozkazami z dn. 17 grudnia rb. nr. 217 i 19 grudnia rb. nr. 61 100/GM/III. Zarządzenia wydane powyższemi rozkazami streszczają się w następujących szczegółach: 1) Żałoba dla władz i osób wojskowych trwa przez przeciąg 6 tygodni tj. do dnia 27 stycznia 1923r.; 2) w powyższym okresie czasu winny na wszystkich gmachach wojskowych powiewać chorągwie o barwach państwowych opuszczone do połowy masztu; 3) przez powyższy okres czasu noszą wszyscy oficerowie przepaski żałobne na lewem ramieniu określone wyżej powołanym rozkazem z dn. 19 bm.; 4) zmiana warty głównej w garnizonach w niedzielę i święta przez cały czas trwania żałoby będzie się odbywać bez przygrywania orkiestry, a tylko w kościele Garnizowanym podczas nabożeństwa orkiestry grywać mogą; 5) zabrania się wszystkim wojskowym urządzania zabawy tanecznej w oddziałach i instytucjach wojskowych i przyjmować udział w publicznych zabawach tanecznych wogóle aż do 27 stycznia; 6) do dnia pogrzebu zabrania się wszystkim wojskowym uczęszczanie do teatrów, cyrków, kinematografów, kabaretów i t. d.

2. Odnośnie do żałoby władz, instytucyj i urzędników cywilnych zarządza się: 1. czas trwania żałoby urzędowej ustala sie na przeciąg czasu 2 tygodni tj. od dnia śmierci 16 bm. do 30 bm. włącznie; 2. na wszystkich gmachach rządowych cywilnych winny w powyższym okresie czasu powiewać chorągwie o barwach państwowych opuszczone do połowy masztu; 3. umundurowani urzędnicy państwowi od 8 stopnia wzwyż noszą przez powyższy okres czasu przepaski żałobne na lewem ramieniu; 4. wszelkie uroczystości oficjalne z wyjątkiem uroczystości żałobnych oraz przyjęcia oficjalne odpadają, jak również udział w takich uroczystościach i przyjęciach przez powyższy okres czasu; 5. urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym wszelkich stopni służbowych o ile są w mundurze zabrania się brać udział w publicznych zabawach tanecnych; jak również uczęszczania do teatrów, cyrków, kinematografów, kabaretów i t. d. do dnia pogrzebu. Postanowienie to nie odnosi się do obecności na wymienionych wyżej zabawach i widowiskach z tytułu obowiązku służbowego; 6. w dniu pogrzebu wszelkie widowiska publiczne jak teatry, przedstawienia cyrkowe, kinematograficzne, koncerty, kabarety i t. d. będą zawieszone; 7. we wszystkich miastach będących siedzibą województw i starostw winno się w dniu pogrzebu ś. p. Prezydenta odbyć uroczyste nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz wojskowości.

Niemcy nie dopuszczają do emigracji.

„Frankfurter Zeitung" zamieszcza artykuł swojego korespondenta warszawskiego, ubolewający nad odniemczeniem Poznańskiego i Prus Zachodnich. Autor przeciwstawiając się emigracji Niemców z Polski, pisze dosłownie:

„Dzisiaj w każdym razie trzeba być w Niemczech ostrożnym przy wspieraniu, o ile nie chodzi o wypędzonych kolonistów. Okres ucisku już ustał, a kto teraz jeszcze jako Niemiec uchodzi z Polski, sprawia, że i tak marne położenie Niemców w Polsce coraz bardziej się pogarsza".

Artykuł stwierdza dalej, ze statystyka wykazuje ustawiczne zmniejszanie się ilości Niemców w Polsce, w tych powiatach Poznańskiego i Prus Zachodnich, gdzie dotychczas Niemcy przeważali, a równocześnie zwiększenie się liczby Polaków.

„Wszystkie koła niemieckie w Polsce — czytamy w zakończeniu artykułu — ostrzegają jak najdobitniej przed dalszą emigracją i proszę nawet, aby w Niemczech przez fałszywie pojętą troskliwość wobec uchodźców z ostatnich czasów o ile pomagało się wbrew woli odniemczaniu przypadłych Polsce ziem".

W wywodach tych należy stwierdzić po pierwsze cenne przyznanie się Niemców, że nikt ich w Polsce nie uciska, a po drugie istnienie akcji, dążącej do uniemożliwienia emigrantom niemieckim z Polski pobytu w Niemczech celem zatrzymania ich w Polsce!

O mandat nad Palestyną.

Kemaliści starają się wyzyskać swe zwycięstwo i korzystny dla siebie moment pod każdym względem a mianowicie dążą do wskrzeszenia państwa tureckiego w granicach przedwojennych. Niewątpliwie otrzymują cenną Mezapotamję gdyż, jak zapowiedział to p. Bonar Law, Rząd Angielski ma zamiar zlikwidowania tam swej kosztownej i niebezpiecznej okupacji i wogóle wyrzeczenia się zbyt daleko idącej polityki imperialistycznej. Nie zadowalając się tem, jeszcze nacjonaliści pragną nadto wejść znów w posiadanie Palestyny.

W tym celu wysłali tam swego żydowskiego przedstawiciela Grinstejna, b. członka poselstwa angielskiego w Moskwie. Ma on wejść w układy z tamtejszym najwyższym rabinatem dla urządzenia w całym kraju zebrań, na których żydzi żądaliby przekazania Turkom mandatu nad Palestyną. Włączono też, jak donosi Ajencja Wschodnia, w grono delegatów tureckich w Lozannie przedstawiciela żydów tureckich. A pertraktacje w tej sprawie prowadzi tam Hamid-bej, b. gubernator Konstantynopola i przyjaciel Grinstejna.

Czy dążności żydów tureckich harmonizują z pragnieniami żydów w Palestynie, wydaje się wątpliwem, gdyż niema kwestji, że pod rządami tureckimi musieliby oni wyrzec się swego absolutnie dominującego stanowiska w stosunku do dziesięciokrotnie liczniejszych Arabów. Rząd Angielski stworzył tam dla nich „dom narodowy" i wręcz idealne warunki, bo żydzi są tam panami. Natomiast W. Brytanja mogłaby mieć dobre racje wyzbywając się tego mandatu. Samo utrzymywanie w Palestynie znacznej załogi, bez której wybuchłaby tam niezwłocznie wojna domowa między krzywdzonymi Arabami i chrześcijanami a bezwzględnem żydostwem, kosztuje skarb angielski przeszło dwa miljony funtów szt. rocznie. Jednakże pytanie czy W. Brytanja mimo to zechce się wyzbyć tego mandatu, gdyż, panując nad Palestyną. Turcja mogłaby ewentualnie stać się groźną dla Portu Saidu, który jako brama do Morza Czerwonego i Indyj, dla Anglji wręcz niezbędnie, musi być przedmiotem troskliwego ubezpieczenia zewsząd.

Z Życia Ojca św.

Coraz więcej szczegółów o życiu obecnego Papieża podaje prasa włoska. Pisaliśmy już o tem, że kuchnią i garderobą papieską, oraz nadzorem nad bielizną zajmuje się wiekowa donna Linda, wychowanka matki papieża, która już w Medjolanie prowadziła gospodarstwo kardynała Rattiego. Papież dzisiejszy daleki jest od zbytków papieży średniowiecza, a nawet nie lubi pompy reprezentacyjnej. Z mieszczańskiej rodziny, z upodobaniami uczonego, prowadzi Pius XI życie prawie spartańskiej prostoty. Przy biurku swojem pracuje prawie zawsze do północy, a już między siódmą a pół do ósmej odprawia mszę św. w swojej prywatnej kaplicy. Po mszy podają w sali stołowej śniadanie składające się z dużej filiżanki kawy i z kawałka suchego chleba. Konferencja z kardynałem sekretarzem stanu powinna trwać godzinę, ale przeciąga się nieraz do dwóch. W tej konferencji kardynał Gasparri zdaje sprawozdanie z zagadnień chwili i z telegramów nadeszłych w nocy. Potem następują audjencje, które trwają do drugiej godziny. O drugiej „Colazione", talerz zupy jarzynowej, potrawa mięsna z jarzyną, ser, owoce, szklanka wina i czarna kawa. Deser podają tylko w wielkie święta. W przeciwieństwie do wielu swoich poprzedników Papież nie pali tytoniu. Po obiedzie około trzeciej odbywa Papież przechadzkę w parku, bez względu na pogodę. Tylko podczas wielkich upałów przechadzka odbywa się później. Powóz przyjeżdża po Papieża do bramy parku, odwozi go przeważnie do kaplicy Madonny z Lourdes, gdzie Papież znów wysiada i maszeruje dalej w tempie tak szybkiem, że sekretarz ledwo nadąża. Papież posiada tylko jednego kamerdynera, który ma dwóch pomocników. Sam się goli i tylko co dwa tygodnie przybywa do Watykanu fryzjer, który strzyże włosy. Co piątku o czwartej udaje się Papież na drugie piętro, gdzie w Capella del Sacramento jezuita Celestino Alesardi słucha spowiedzi papieskiej, którą Pius XI odbywa klęcząc; po spowiedzi klęka spowiednik by przyjąć błogosławieństwo papieskie.

Krwawy Mord w Bielanach

5 trupów, 1 ciężko ranny.

W ub. poniedziałek, t. j. onegdaj, policja powiatu błońskiego w Grodzisku zaalarmowana została strasznym wypadkiem, jaki rozegrał się w noc z soboty na niedzielę we wsi Bielany, gm. Piekary, pow. błońskiego w pobliżu Mszczonowa.

Po przybyciu na miejsce, oczom policji przedstawił się straszny widok. W jednej izbie leżały 4-ry trupy złożone jedne na drugich z licznemi ranami od kul rewolwerowych. W podwórzu, obok furty, leżał trup gospodarza Omiecińskiego, lat 54. Twarz była już zniekształcona, pogryziona zupełnie, prawdopodobnie przez szczury. W pokoju zabici leżeli: gospodyni domu Elżbieta Omiecińska, lat 46, córka Marja, lat 18, syn Stanisław, lat 9 i parobek Janek, lat 20. Na ciałach ich oprócz ran od kul, znajdowały się rany od bicia.

Ciężko ranny był drugi syn Omiecińskiego, 13-letni Władysław, którego bandyci uważali za zabitego. Miał on jedną ranę postrzałową na twarzy, która była przestrzelona i obcięte 3 palce od kuli rewolwerowej. Dzięki jemu policja dowiedziała się o przebiegu akcji bandyckiej. Bandytów było tylko dwóch. Przybyli oni do zagrody Omiecińskich w niedzielę po południu. Władysław nie znał przybyszów, z których jeden nazywał się „panem Stanisławem". Późno w nocy, gdy domownicy szli spać, jeden z nich „Stanisław" powstał i zaproponował Omiecińskiemu, by zaprzągł konia i pojechał z nimi do Warszawy i zabrał po drodze rzeczy owego „Stanisława", znajdujące się u jednego z gospodarzy tej samej wsi. Omieciński nie zgodził się na jazdę do Warszawy i wtedy Stanisław nagle wyjął z kieszeni rewolwer i zażądał wydania złotych pieniędzy. Nie czekając na odpowiedź bandyta odrazu strzelił do Omiecińskiej, później drugi bandyta rozpoczął strzelać do reszty domowników. Zabijani padali na ziemię, obryzgując krwią całe mieszkanie. Upadł także ranny Władysław, ojca zabił „Stanisław", dogoniwszy go na dworze.

Zniósłszy trupy na jedno miejsce, bandyci przeszukali mieszkanie i zabrali znalezioną gotówkę w złocie i srebrze.

Mimo późnego zawiadomienia policji, zdołała ona wkrótce ustalić, że istotnie u jednego z gospodarzy w Bielanach, mianowicie Grędy, znajdują się rzeczy, złożone na przechowanie przez niejakiego Stsnisława Czarneckiego, którego rysopis zupełnie zgadzał się z rysopisem bandyty. Odszukaniem Stanisława Czarneckiego zajęto się natychmiast. Okazało się, że Czarnecki z zawodu piekarzem i pracuje w Warszawie. Wczoraj st. przod. wywiadowca Kropiwko zdołali Czarneckiego odnaleźć w piekarni „Nowość" przy ul. Srebrnej 7. Czarnecki został aresztowany. Do zbrodni nie chciał się przyznać, gdy jednak udowodniono mu bytność w Bielanach przyznał się do zbrodni. Również odnaleziono jego wspólnika, którym okazał się Szymon Łaśko, lat 28, zamieszkały przy ul. Srebrnej 7. Po sprowadzeniu do komendy powiatu warszawskiego Łaśko przyznał się do współudziału w zbrodni w Bielanach.

Mówisz, że inwalidzi leniwi?
Daj możność zarobkowania,
Kup nalepkę
Na Inwalidzki Dom Pracy!

Stan zasiewów w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje o stanie zasiewów w listopadzie rb.: W ciągu pierwszej dziesięciodniówki listopada Polska w przeważnej swej części znajdowała się pod wpływem wilgotnych wiatrów zachodnich, dzięki czemu przeważna pogoda pochmurna i dżdżysta, przyczem w zachodniej i środkowej części kraju wyższa od normalnej. W następnej dziesięciodniówce temperatura spadła poniżej normy i ilość opadów w środkowej i północno-zachodniej części kraju była znikomo mała. W ostatniej dziesięciodniówce temperatura spadła jeszcze bardziej — w środkowej części kraju o 1,7° C niżej zera i prawie o 4° niżej normalnej. W ciągu całego miesiąca w stosunku do normy otrzymały opadów: Warszawa 73%, Wilno 86%, Kraków 95%, Pińsk 103%. Na skutek powyższego, dzięki ustalonej pogodzie na początku listopada rb. w północno-zachodnich i środkowych województwach udało się zakończyć roboty jesienne i stan zasiewów jest tam najlepszy. W południowo-zachodnich i wschodnich województwach, gdzie opady nie przestawały być nadmiernymi, oraz na przemian z deszczami zjawiły się przymrozki a następnie i mrozy, roboty w polu nie zostały w porę ukończone, a także część później sianych ozimin wcale nie powschodziła. Najgorzej przedstawia się sytuacja w południowo-wschodniej części Małopolski, gdzie w niektórych powiatach można wyraźnie stwierdzić zmniejszenie powierzchni zasiewów ozimych. Naogół w Polsce stan żyta (szczególnie wcześnie sianego) jest lepszy niż pszenicy. W końcu listopada rb. zasiewy znalazły się pod pokryciem śniegowym. Należy zauważyć, że w sytuacji podobnej do Polski znalazły się wszystkie sąsiednie kraje: Niemcy, Czechosłowacja, Rumunje, gdzie stwierdzają znaczne opóźnienie robót jesiennych i przewidują zmniejszenie powierzchni zasianych.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Tomasza ap.
Jutro: Zenona
Wschód słońca 8,08, zachód 15,37.
Długość dnia 8,33. Ubyło 00,00.

Towarzystwo Przemysłowców w Lesznie obchodzi dnia 31-go grudnia 30-letni jubileusz i poświęcenie sztandaru. Na obchód ten zaprasza wszystkie bratnie towarzystwa. Zarząd Tow. Przemysł. katol. w Śmiglu uchwalił wziąść w tym obchodzie gremialny udział z sztandarem. W niedzielę rano o godzinie 8-mej wyruszamy pieszo do Bojanowa Starego z tamtąd koleją do Leszna. O godzinie 9-tej wspólny pochód z sztandarami i muzyką do kościoła. O godzinie 10-tej msza święta o godzinie 11½ uroczyste posiedzenie na sali Hotelu Bazar. Po posiedzeniu wspólny obiad dowolny. Szanownych Członków uprzejmie prosimy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w obchodzie jubileuszowym Zbiórka w niedzielę dnia 31-go rano o godzinie 8-mej przed p. Łukomskim.

Zgłoszenia do dnia 25-go przyjmuje i wszelkich informacji udzieli przez p. M. Stachowiak. Zarząd Tow. Przemysł. katolickich.

Święcenia kapłańskie. Z rąk J. E. Ks. Kardynała Prymasa otrzymali dnia 17. bm. w katedrze gnieźnieńskiej święcenia kapłańskie następujący XX. Djakoni. Wojciech Całka, Zygmunt Fiedler, Ignacy Geldner, Sylwester Gralik, Alfons Graniezny, Antoni Gryczka, Grzegorz Handke, Franciszek Hanelt, Kazimierz Hundt, Franciszek Jedwabski, Bolesław Jordan, Jan Karbowiak, Kazimierz Michalski, Czesław Michałowicz, Szczepan Misiak, Marjan Osowicki, Franciszek Perz, Bronisław Popiela, Stanisław Szczerbiński, Roman Szymański, Edmund Wołkowski, Albin Woźniak, Ignacy Zając, Witołd Żuchowski. Równocześnie otrzymało 15 kleryków święcenie subdjakonatu.

Telegramy.

Nieprzyjęcie dymisji.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) Po objęciu urzędowania przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. prezes Rady Min. gen. Władysław Sikorski złożył prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. P. Prezydent Rzeczypospolitej do prośby tej się nie przychylił.

Z Giełdy warszawskiej.

Warszawa, godz. 9 min. 15. Dolary St. Zjedn. 18.200. Funty angielskie 84.000. Franki francuskie 1370. Franki belgijskie 1200. Rubel złoty 10.300. Rubel srebrny 6000. Marka niem. wypł. 2,65. Korona czeska 560. Korona austrjacka 26. Bilon 2800. Tendencja słabsza.

Nadwyżka dla nauczycieli.

Warszawa, 19. 12. (A. W.) Komisja norm, złożona z przedstawicieli organizacyj przełożonych szkół ustaliła dla nauczycieli szkół średnich, prywatnych i społecznych dodatek za miesiąc grudzień w wysokości 36½% wynagrodzenia z listopada.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 19. 12. (A. W.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego odesłane z powrotem do komisji sprawozdanie komisji mieszkaniowej w sprawie podwyższenia czynszów, uchwalono wniosek rządowy w sprawie komisarzy mieszkaniowych, wniosek w sprawie pożyczki aprowizacyjnej w kwocie 20 miljardów marek, która ma być zaciągnięta u rządu centralnego na cele aprowizacyjne województwa, dalej wniosek w sprawie 10 miljonów marek niem. zaliczki na administrację kościelną górnośląską oraz wniosek w sprawie budowy szkoły w Izdebnej. Wniosek wszystkich klubów sejmowych w sprawie przyznania członkom Rady wojewódzkiej takich samych diet co i posłom, odesłano do komisji budżetowej. Do komisji prawniczej odesłano wniosek komisji klubów wyborczych w sprawie utworzenia kompetentnego sądu dla rozstrzygnięcia 2 zaprotestowanych wyborów do Sejmu śląskiego.

Requiem w Berlinie.

Berlin, 19. 12. (A.W.) W dniu dzisiejszym odbyło się staraniem poselstwa polskiego w Berlinie w kościele św. Jadwigi uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. Prezydenta Narutowicza. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy członkowie poselstwa polskiego z posłem dr. Madejskim na czele, polski konsul gen. w Berlinie dr. Rose i zamieszkali w Berlinie Polacy. Nadto kanclerz Cuno w imieniu prezydenta i rządu Rzeszy, sekretarz stanu Min. spraw. zagr. Haniel v. Haimhausen zastępca min. spraw. zagr. dalej pruski premjer Braun i min. Severing tudzież Zehmhof imieniem rządu pruskiego, wreszcie ciało dyplomatyczne in corpore. Po ukończeniu nabożeństwa składali obecni na ręce posła Madejskiego kondolencje.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Biura naszego Banku
w sobotę **23**, i w sobotę **30** bm.
są zamknięte.
Bank Ludowy w Kościanie oddział w Śmiglu.

CZYTAJ! Na tydzień gwiazdkowy
nadające się jako prezenta
polecam mój najwykwintniejszy wybór
perfum, mydeł toaletowych,
wód kolońsk., oraz wód o zapachach kwiatowych krajowych i zagraniczn.
Drogerja Poznańska St. Kotecki.

Maszyna szewska
jest tanio na sprzedaż
Śmigiel, ul. Farna 3.

Gospodarstwo
zaraz na sprzedaż
20 mórg dobrej ziemi
:- w tym 5½ mórg -:
dobrej łąki z torfem
Antoni Grześkowiak, Burz.

Polecam na **Gwiazdkę**
Wykwintne Perfumy
Crêmy na płeć
Pudry Mydła
Wody Kolońskie itp.
Perfumerja
:-: Ed. Przybyłowicz :-:
— Róg Nowego Rynku. —

:Pierniki:
kostrzyńskie, toruńskie i warszawskie
poleca
M. Stachowiak.